

ZDZISŁAW RURARZ

OGRANICZONA EWOLUCJA

W poprzednich czterech odcinkach była mowa o tym, że ZSRR stoi w obliczu ostrych dylematów rozwojowych, z których *nie ma* prostego wyjścia. Wiele z tych dylematów jest ponadustrojowych i jakiegokolwiek zmiany systemowe nie spowodują tu większych zmian na lepsze. Co gorsza, początkowo sytuacja mogłaby się nawet pogorszyć. ZSRR potrzebuje przede wszystkim kapitałów, technologii, a nawet imigrantów, nie Azjatów ani Afrykanów jednakże. Dlatego też teoretycznie najprostszym rozwiązaniem byłoby porozumienie się z Zachodem, w tym także z Japonią, oraz ułożenie swoich stosunków z Europą Wschodnią na innych zasadach, a wtedy omawiany przyływ mógłby nastąpić.

Niestety, to się jednak nie stanie. Ułożenie takich stosunków, w pewnym sensie z Chinami także, wymagałoby ze strony ZSRR wielu ustępstw, nawet terytorialnych, na które on nie pójdzie. Ustępstwa takie grożą bowiem nawet jego dezintegracją w ogóle.

Alte może ewolucja wewnętrzna zdoła podnieść jego efektywność gospodarowania na taki poziom, że nie będzie się musiał uciekać do wspomnianych ustępstw?

ZSRR uważa się za "kraj rozwiniętego socjalizmu" i nadal zapowiada budowę komunizmu. Ale ostatnio Gorbaczow zaczyna mówić o "demokracji". Na czym miałyby ona polegać — dokładnie nie wiadomo. Można jednak z całą pewnością powiedzieć, że **nie chodzi mu** o demokrację typu zachodniego. W ZSRR nie ma tradycji w tym względzie, ani nawet potrzeby. Każdy kraj, o ile tylko nie jest zdominowany przez inny, ma w końcu taki ustrój, jaki mu najlepiej odpowiada.

Mimo wszystko istnieje problem odejścia od niektórych dogmatów. Wiadomo z różnych przecieków, że Gorbaczow studiuje zawzięcie Lenina, żeby znaleźć odpowiedzi na dręczące go pytania. Na ile znam prace Lenina — odpowiedzi takich nie znajdzie. Cóż dręczy Gorbaczowa? Pomijając już dylematy wcześniej wspomniane, Gorbaczow zdaje sobie sprawę z rosnącej niewiary w marksizm-leninizm. Klasycy skończyli się wraz ze śmiercią Lenina, a ten nie wszystko mógł przewidzieć. Sam Gorbaczow za klasyka się nie uważa, przynajmniej narazie, a od Kim-Ir-Sena uczył się nie będzie.

Wycofać się z dogmatów oczywiście można, ale czym je zastąpić? Marksizm-leninizm jest pse-

udo-religią. Na inną pseudo-religię przestawić się nie można, bo jej nawet jeszcze nie ma, a na tradycyjną religię już za późno. Zniszczono ją niemal dokumentnie, spenetrowano kler, a nawet dopuszczono do rozwoju różnych sekt i okultyzmu. Te jednak nie rozwiązują sprawy. W ogóle zaś religia znajduje się w świecie (poza szyickim odłamem Islamu) w upadku. Dlaczego więc w ZSRR miałyby być jej renesans?

"Kultu jednostki" też nie da się całkowicie odbudować. Za bardzo go ośmieszono po śmierci Stalina. Tak więc, ani prawosławie, ani samodzierżawie, dwie silne tradycje rosyjskie, nie są łatwo wskrzeszalne. Pozostaje więc "narodność", inna bardzo silna tradycja, czyli szowinizm wielkorosyjski. Prawdę mówiąc, wskrzesił go już Stalin jeszcze przed wojną i umocnił w czasie wojny. Można go jeszcze poprawić, ale nie za wiele. W odpowiedzi na szowinizm wielkorosyjski odezwać mogą się bowiem nacjonalizmy drugiej połowy kraju.

W końcu nie pozostaje więc nic innego jak kontynuowanie umacniania państwa. To także zaczął robić już Stalin. Państwo, w swej treści mieszanka rosyjsko-komunistyczna, jest tu w końcu najważniejsze. Partia jest dodatkiem do niego, choć rezerwuje sobie w nim "przewodnią i kierowniczą rolę". W rzeczywistości tak nie jest. Rządzi Nomenklatura poprzez biurokrację, a w ramach Nomenklatury głos decydujący ma w ostateczności "kompleks wojskowo-policyjny". On w końcu strzeże czujnie wewnętrznej i zewnętrznej integralności państwa. Gorbaczow może oczywiście zmieniać dekoracje nawy państwowej, ale samej treści państwa sowieckiego **nie** zmienia.

Nikt mu na to nie pozwoli i sam bodajże tego też nie chce.

Skoro państwo sowieckie ma się umacniać, to siłą rzeczy **nie** ma w nim miejsca na wzrost demokracji. Nie należy ponadto zapominać, że państwo sowieckie nie jest jakimś tam sobie państwem, ale państwem **totalitarnym**. Przytem państwo totalitarne jest **najdoskonalszą** formą państwową. Jest ono w jednej osobie ustawodawcą, wykonawcą i sędzią samego siebie. Społeczeństwo jest dodatkiem do niego. Nie jest wcale ważne na ile takie państwo cieszy się poparciem społecznym. Ważne jest tylko to czy społeczeństwo chce i może go obalić. Jak dotąd **nie ma** podstaw do wiary, że chce go obalić, a już z całą pewnością można powiedzieć, że **nie może** go obalić.

Nie zapominajmy, że państwo sowieckie narodziło się własnymi siłami. Nie przyniesiono go na bagnietach z zewnątrz. Państwo to ma ponadto swoje długie tradycje. Na ile Zinowiew miał rację, że w ZSRR narodził się "Homo Sovieticus", to już inna sprawa, ale twierdzenie, iż go nie ma w ogóle jest **bdurzne**. Gorbaczow w swoich "demokratycznych reformach" natrafia nie tylko na opór Nomenklatury. Natrafia przede wszystkim na opór, albo obojętność, szarego obywatela. Ten lubi porządek a nie anarchię, bo demokracja jest dla niego anarchią.

Trzeba też pamiętać o innej sprawie. ZSRR ma tysiące trudności rozwojowych. To prawda. Ale prawdą jest, że jego ustrój jest wyjątkowo sprzyjający do **selektywnego** wysiłku. Wysiłek taki doprowadził państwo sowieckie do statusu supermocarstwa militarne. **Nie ma** podstaw do twierdzenia, że państwa tego nie stać już na kontynuowanie tego wysiłku. Obawiam się, że stać go na **jeszcze więcej** niż to miało miejsce dotąd. Wytworzyły się tu bowiem pewne samoczynne mechanizmy, które nawet dynamiczują państwo sowieckie jako takie, a społeczeństwo to popiera. "Patriotyzm sowiecki" jest rzeczywistością.

Wiadomo, że opozycji w ZSRR prawie nie ma w ogóle. Państwo sowieckie nauczyło się z nią walczyć, a raczej udoskonaliło dawniej sprawdzone mechanizmy.

Jak długo może jednak istnieć takie państwo?

Sądząc z doświadczeń historycznych, niezbyt silnie zorganizowane państwa upadają. (...) Gorbaczow też może się zapomnieć, ale nie inni wokół niego. Jak się zapomni, to tak go przywołają do porządku jak się...

To plenum było d Gorbaczow przystąpił do jego ataku na zbiurokracji aparat administracyjny, żądając efektywnej, wprowadzania reform we wszystkich sektorach, leczno-gospodarczego się dużo o wypracowanie wyjściowej do końca 19 do zakończenia obecnej pięcioletniej. Później pięć gwałtowny zryw czy. Obecnie wydane z zolucje, przepisy i odnośnie większej ilości zakładów, nowe plany finansowe, bankowe i mające odzwierciedlać możliwości manewrowania na rynku (i rynkiem). O przywrócenie pewnej rangi przedsiębiorstwom dualnym, które mają być nieniem sektora państwa. Bodźce materialne dla kapitalistów socjalistycznych, przeciwieństwo do kapitalistycznego niewanego przez państwo stanowią pewne swobodę obracaniu kapitałem i...

Zapowiedziano także zjazd partii na rok 1988 "analizie poddane zostają czasowe osiągnięcia zostaną wypracowane kroki zmierzające ku demokratyzacji życia" rach mówiło się "otwarcie konieczności wyeliminowania przedsiębiorstw i kołchozów opłacalnych ekonomicznie i nieniechętnych podwyżkac...

Gorbaczow oskarża aparat partyjny, że utracił przewodnią rolę, jaką partii Lenin, gdyż nie rozumie konieczności przeobrażenia (listycznych) w należyty sposób w przeciwieństwie do społeczeństwa sowieckiego zatem to partia sama rozwój i postęp, a więc dobrobytu imperium. szeregach biurokratów, wielu reforma oznacza przywilejów, władzy, dyktando inni z kolei twierdzą, że stanowi wypaczenie demokracji.

Wśród entuzjastycznych przyszłego imperium, fałszywych planów rozwojowych, kapitalizacji zakładów usług, modernizacji haseł lenin...

KTO ZABIŁ SOUHAMA?

Glenn Souham został zamordowany w Parwzu 24 września ub. r.

Polisce. Souham był rzekomo łącznikiem z Solidarnością...

DUHAMA?

sce. Souham był rzekomo zniknięciem z Solidarnością, któ- pewni (nie wymienieni z wiska) działacze otrzymali żywe dokumenty przewo- Wagon z bronią zostały więc rowadzone na tory do NRD, a ntąd do magazynów w Hon- asie. Skradziona broń była dukcji sowieckiej, co znacznie twiałyby partyzantom korzy- nie ze zdobytej na sandini- ch amunicji, gdyż Nikaragua patrywana jest oficjalnie ez ZSRR i Kube. W wagonach rwanym" przez polskich ko- rzy znajdowały się karabiny szynowe AKM i moździerz -7. Transport tej broni trwał ez dwa tygodnie pod okiem SOK i WOP, które zostały stawione do wiatru.

wypowiedzi płk. Olivera rtha wynika, że "transakcja" a miała miejsce, chociaż od- wił on udzielenia informacji temat czasu i miejsca akcji.

Idaniem źródeł francuskich nachu na Glenna Souhama konała służba wywiadowcza dnego z krajów wschodnioeu- jejskich".

DROGA

ą Toshiba — łodzie te można dzie "usłyszeć" dopiero z odle- ści 10 mil, co oznacza, że mogą one przemykać przez patrole erykańskie i patrole NATO z elką łatwością.

Przesyłki ze sprzętem sprowa- anym z Japonii oraz uzupełnia- m przez Kongsberg Vaapenfa- ikk, miały inne specyfikacje zewozowe i z łatwością przedo- dy się przez kontrolę eksporto- ą. Policja japońska aresztowała zóch pracowników firmy To- iba, Norwegowie przeprosili SA i wprowadzili zaostrenie zepisów i kontroli. KV musiały mknąć swoje biuro w Moskwie, rzymała zakaz prowadzenia ndlu z państwami Europy kom- nistycznej, zamknięto oddział V Trading, który pośredniczył handlu z Toshiba i ZSRR.

Niewykluczone, że Rosjanom ałoby się z czasem wyproduk- ac podobny sprzęt, lecz byłoby dopiero za parę lat. Nieodpo- edzialna firma KV zaoszczęd- ła Sowiecom czasu i pieniędzy. tylko jeden pracownik został karzony o... fałszowanie doku- entacji.

(e)

Sąząc z doświadczeń histo- rycznych, niezbyt silnie zorgani- zowane państwa upadają. (...) Gorbaczow też może się zapom- nieć, ale nie inni wokół niego. Jak się zapomni, to tak go przywołają do porządku jak ongiś Chru- szczowa. Trzeba bowiem wie- dzieć, że bardzo ważny, a nawet decydujący głos w ZSRR mają marszałkowie. Są to Rosjanie, a Rosjanom trzeba przyznać, że wysłali z mlekiem matki orienta- cje co jest dobre a co złe dla ich państwa. Skoro zapomniał się niedołęga car Mikołaj II, to zna- lażł się Lenin, a nawet taki neofita jak Stalin i państwo uratował od zguby. Ba, powięk- szyli go ponad wszelkie prawdo- podobieństwo i nie wiadomo czy na tym już koniec.

Stąd też, ewolucja wewnętrzna państwa sowieckiego ma swoje granice. Demokracją taka ewolu- cja się nie skończy. A że ewolucję, w tej chwili niezbyt jasną, ochrzci się "demokracją", to cóż takiego? Ostatecznie zawsze w ZSRR mówiono, że jest to kraj "demokracji socjalistycznej", a tylko taka jest demokracją pra- wdziwą. Reszta jest malowaniem oczów.

Mimo wszystko powstaje pyta- nie co do stopnia wytrzymałości społeczeństwa sowieckiego. Stopień ten jest ogromny, nawet dla Polaka niewyobrażalny, a co dopiero mówić o Zachodzie. Społeczeństwo sowieckie nie bę- dzie się burzyć, gdy nie będzie żyć lepiej. Nie będzie się burzyć masowo nawet w przypadku, gdyby był mu się pogarszał. Swoje niezadowolenie uzewnętrz- ni w czymś innym, ale nie w rewolcie, choć tu i ówdzie może się trafić jakiś Nowoczerkassk czy nowa grupka dysydentów. Do rewolty jednak nie dojdzie dlate- go, że wszelkie rewolty mają miejsce tylko wtedy gdy sama władza zaczyna się chwiać. W ZSRR władza się nie chwieje i wątpię czy będzie się chwiać kiedykolwiek.

Skoro tak, to co innego może spowodować zmiany w ZSRR?

Takie zmiany, łącznie z rewolu- cją bolszewicką, były wywoły- wane w Rosji wojnami, tzn. rosyjsko-japońską i I wojną światową. Inne bowiem wojny żadnych widocznych zmian nie wywołały.

Ale nie tylko wojny wywołują zmiany w świecie i w poszczególnych krajach. Zmiany takie wywołwane są w ogóle przez oddziaływanie świata zewnętrznego.

Zanim dojdziemy do tego tematu, to trzeba stwierdzić, że ZSRR udało

przyszego imperium, fantastycz- nych planów rozwojowych, ka- pitalizacji zakładów usługowych, modernizacji haseł leninowskich

PRZEDŁUŻENIE PRAWA POBYTU

Dokończenie ze str. 1

W końcu twierdziliśmy, że wskutek deportacji, dobrowolnej czy przymusowej, po kilku latach pobytu w Stanach, uchodźcy ci byłiby narażeni na dotkliwą dys- kryminację ze strony władz w zakresie zatrudnienia, przydziału mieszkań, opieki lekarskiej itp., a nawet bezpośrednie represje.

się, a zwłaszcza Rosjanom, między innymi przez samą wielkość kraju, stworzyć to co po angielsku bardzo trafnie nazywa się "inward looking". Obywatele sowieccy mogą oczywi- ście interesować się światem ze- wnętrznym, często w bardzo swoisty sposób, ale przede wszystkim zapa- trzeni są sami w siebie. Takie były tradycje i tak ich potem nauczono tego. ZSRR jest więc krajem bardzo niepodatnym na wpływy z zewnątrz. Albo podatnym tylko selektywnie, co często wcale nie jest zjawiskiem pozytywnym.

Rosja poszła od początku inną drogą niż Europa a potem Ameryka. Prawdopodobnie dzięki temu wła- śnie jest tym kim jest. Nie ma pewności więc, że akurat teraz zacze- nie porzucać tradycyjną drogę i wybierze coś innego. A właściwie co ma wybrać? Wbrew pozorom, nie można jej łatwo odpowiedzieć co konkretnie powinna.

Mimo wszystko, czynniki zewnętrz- ne mają tu wielką, jeśli nie jedyną rolę do odegrania.

wy zdrowia — tymczasowy p u pani (nie dłuższy niż kale rzywy miesiąc) nie będzie wpływu na jej SSI. Istnieje

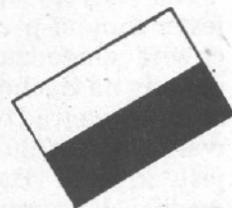
— Poza memoriałem wyko stał pan niewątpliwie swoje t takty w Waszyngtonie, aby prowadzić do pomyślnej decy

— Tydzień, kiedy ważyły losy sprawy był dla mnie jed- z najbardziej aktywnych i czerpujących. Interweniowa telefonicznie w Białym Do Powiedziano mi, że poinfor wany o zamiarze cofnięcia pr pobytu dla uchodźców pols. prezydent Reagan osobiście p jął decyzję jego przedłuże Poparł to także wiceprezy George Bush.

Uzyskałem ponadto popa naszego stanowiska przez sz naszych przyjaciół w Kongr m.in. takich senatorów jak A Dixon, Paul Simon. Frank M kowski, Barbara Mikulski kongresmeni Frank Annur William Lipinski, Jack Kar wielu innych. Kilkakrotnie p prowadzałem rozmowy z wys mi urzędnikami w Departar cie Sprawiedliwości: zastę prokuratora generalnego Ar dem Burnsem i jego asysten Stevem Gulbachem. Przepr dziłem blisko 70 rozmów te nicznych, udzieliłem wywia dla prasy i telewizji amery skiej. Wysilek ten opłacał Cieszę się, że sprawa zo załatwiona pomyślnie.

Jaka była reakcja i współt łanie Polonii?

— Z przyjemnością n stwierdzić, że reakcja Po była powszechna i przyczyni



ROBERT CALLAN,

Specjalista do spraw imi

Sprawy amnestii • Azylu • Zielonych
nych i studenckich • Wiz inwestycy
• Zezwolenia na pracę • Tłumacze
(Naturalizacja)

Mówimy po polsku — By app

New York
718-630-9674

New Jersey
609-396-3800